Nro 2
D. 2. Stycznia.
ŚRODA.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Przybycie wojska Polskiego na Zaporoże 1663.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

ROZKAZ DZIENNY

Do Wojska Polskiego.

W Kwaterze Głównej W Warszawie. Dnia $\frac{12 \text{ Grudnia}}{24 \text{ Grudnia}}$ 1827.

Za Najwyższym Rozkazem.

Wraca do służby i umieszczony zostaie. *W Piechocie.* W Pułku linjowym JEGO CESARZEWICZOWSKIEJ MOŚCI WIELKIEGO XCIA MICHAŁA Nr 1: uwolniony ze służby Rozkazem dziennym z dnia 19 Lutego (3 Marca) 1821, w stopniu Kapitana, z pozwoleniem noszenia munduru, były Adjutant polowy przy Jenerale Dywizji Stanisławie Potockim, z Pułku 1go Piechoty linjowej, Porucznik Józef Leśniowski, w tymże stopniu. — Otrzymuią żądaną Dymissją *dla interessów familijnych. W Jeździe.* W Pułku 3cim Strzelców konnych, Podporucznik Franciszek Galiński, w stopniu Porucznika.—Otrzymuią urlopy. *W Sztabie Głównym.* W części Jenerała Kwatermistrza Jeneralnego, Podporucznik Wołłowicz, na tygodni 6, w Gubernię Wileńską. *W Gwardji.* W Pułku Strzelców konnych, Porucznik Łeski, na miesięcy 3, w Gubernię Wołyńską, do Lwowa i Wiednia. *W Korpusie Artylerji i Inżenjerów.* Podporucznik Inżenjerów Bieliński, na miesięcy 3, w Gubernię Podolską. W Bataljonie Saperów, Podporucznik Izbicki na miesięcy 4, w Gubernię Wołyńską. *W Piechocie.* Dowódca Pułku Strzelców pieszych JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Nr 1, Pułkownik Szembek, na dni 15, w Wielkie Xtwo Poznańskie; z tegoż Pułku, Podporucznik Kramkowski przedłużenie Urlopu na dni 30 w Obwód Białostocki i Gubernię Grodzieńską. W Pułku 7m linjowym, Podporucznik Strojnowski, na miesięcy 3, w Gubernię Wołyńską. W Pułku 4m linjowym, Kapitan Borzęcki, na miesięcy 2, w Gubernię Grodzieńską, i Podporucznik Siciński, na dni 21, do Bydgoszczy. W Pułku 2em Strzelców pieszych, Podporucznik Narkiewicz, na miesięcy 3, w Gubernie Grodzieńską i Wileńską, oraz do Rygi. *W Jeździe.* W Pułku Strzelców konnych JEGO CESARZEWICZOWSKIEJ MOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA ALEXANDRA NASTĘPCY TRONU Nr 1, Podporucznik Falbork, na miesięcy 2, w Gubernię Podolską, Wołyńską i do Kijowa. W Pułku 4m Strzelców konnych, Podporucznik Sztemborski, na dni 45, do Poznania. W Pułku Ułanów JEGO KRÓLEWICZOWSKIEJ MOŚCI XIĘCIA ORANJI Nr 1, Podporucznik Biskupski, na dni 40, w Wielkie Xięstwo Poznańskie. W Pułku 2m Ułanów, Podporucznik Libiszewski, na miesięcy 2, w Wielkie Xięstwo Poznańskie. W Korpusie Żandarmerji, Porucznik Remiszewski, na dni 24, do Galicji Austrjackiej. *W Wojsku.* Jenerał Brygady Nowicki, na dni 12, w Wielkie Xięstwo Poznańskie. *W Korpusie Jnwalidów i Weteranów.* Kapitan Jnwalidów Czołczyński, na dni 15, w Wielkie Xięstwo Poznańskie; Podporucznik Weteranów Skinder, na miesię-

cy 2, w Gubernie Grodzieńską, Wileńską i Mińską. — Wykreślony zostaie z Kontrol. Maior Weteranów Maciej Bayer, zmarły w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) r. b.

NACZELNY WÓDZ KONSTANTY W.X.R.

Zgodno z Oryginałem p. o. Szefa Sztabu Głównego Jenerał Brygady *Siemiątkowski.*

Onegdaj o godzinie 1ej z południa rozstał się z tym światem ś. p. WJP. *Antoni Fiiałkowski*, Naczelnik Wydziału Instytutów i Miast w Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, Członek Dyrekcji Teatrów i wszelkich widowisk dramatycznych i muzycznych w Królestwie Polskiem, Kawaler Orderu S. *Stanisława* III klassy. Exportacja zwłok iego na Smętarz Powązkowzki odbędzie się dziś o godzinie 3ej po południu z domu przy ulicy Sto Jerskiej Nr 1771 położonego. Stroskana żona wraz z familją, zaprasza iego kollegów, przyiaciół i znaiomych, aby oddaiąc ostatnią posługę, na tym obrzędzie znajdować się raczyli.

Anegdotyczna Komedja *Dworzanie* i *Spekulanci* grana wczoraj pierwszy raz, oziemble została przyiętą. W Balecie *Nina*, JPanna Anto: *Palczewska* z prawdziwym talentem przedstawiła główną rolę. Obecna Publiczność zaszczyciła ią zasłużonemi oklaskami i przywołaniem.

Nowy *Taniec Polski* i *Mazur* skomponowane na Pjanoforte przez *Leonarda Jaszczukiewicza* wyszły w składzie Muzyki Fra: *Klukowskiego*. Cena złp: 1.

Dziś zimna stopni 14.

Donoszą z *Rygi* pod d. 21 Listopada, że tam *Dźwina* stanęła, a żegluga przerwaną została. Przystań *Pernowska* zamarzła dnia 14.— Donoszą z *Petropawłowska* pod dniem 30 Lipca: «D. 27 b. m. czarna i bardzo gęsta chmura, którą postrzeżono o godzinie 4 zrana, nad wygasłym wólkanem Awacza, wyrzuciła, przesuwaiąc się ponad miastem, rzęsisty piasek, który padał do godziny 4tej z południa, a po nim nastąpił deszcz prawdziwy, lecz drobny z piaskiem, iak pył, delikatnym zmięszany. Mocny zapach saletry, rozlany w atmoferze, zaledwo pół godziny na otwartem dozwalał zostawać powietrzu. D. 28, o godzinie 3 z południa, a d. 29 o godzinie 7 zrana, słyszano bardzo silne detonacje. Chmury i pył tak dalece zaćmiewały powietrze, że musiano zapalać świece o godzinie 6 wieczorem, deszcz zupełnie ustał nazaiutrz o południu, lecz góra ieszcze iakąś mgłą zdawała się być okrytą; dziś (d. 30) horyzont całkiem się wyiaśnił. Żaden z najdawniejszych mieszkańców nie pamięta podobnego zdarzenia, a wszyscy rozumieią, że góra *Awacza* zapadła.

ROZMAITOŚCI.

Kartuzi Berezcy roku 1764, wdzięczni założycielowi swemu, w Kościele swoim, sprawili wiekopomne exekwje, w 108 lat, przekładaiąc ciało Kazimierza *Lwa Sapiehy* Podkanc: W. X. L. z trumną drewnianą axamitem pobitą do trumny wielkiej cynowej, na 6ciu gałkach stoiącej, którą uiąwszy za antaby ledwie udźwignąć mogło sześciu mężów. Znaleziono w tedy ciało w wielu miejscach całe, oko lewe pełne maiące, tak dalece że można było rozdwoione powieki dostatecznie rozeznać i wargi ieszcze znacznie się wydaiące, do wielkiego podziwienia wszystkich, na to iak na cudo iakie patrzących. — Tenże Podkanclerzy X. L. gotuiąc się na śmierć rzekł: że z obszernych fortun naszych, grób najpewniejsze dziedzictwo, śmierć pewna a czas niewiadomy.

Konstantynopol czyli *Stambuł* albo *Carogrod* zdobyty został w Kwietniu 1453, to iest: przed 375 laty, przez Sułtana *Machometa II.* Po dwu latach przysposobień do tego przedsiewzięcia wielkiego, stanął Sułtan pod *Konstan-*

tynopolem z flottą o 250 żaglach i z wojskiem do 400,000 wynoszącem. Lubo nader ludne było miasto, nie miało przecież więcej nad 9 czy 10 tysięcy wojska regularnego. Oblegał ie *Machomet* morzem i lądem a chcąc sobie otworzyć drogę do portu, który ogromnym łańcuchem zaparty, stał się nieprzystępnym ze strony morza, kazał za pomocą machin sprowadzić 70 statków i spuścić ie wewnątrz tego portu. Taki obrot niespodziany przestraszył Greków i roztrzygnął los miasta, po 44 dniach obleżenia, szturmem wzięte zostało. Grecy tak byli oboiętni na obronę swoiej Ojczyzny, iż niechcieli dawać pieniędzy potrzebnych na zaciąg wojska, co Machomet wyrzucał potem ich Naczelnikom w przytomności swoich Baszów, *Nauczcie się teraz wspierać panuiącego w potrzebie, bo ieśli panuiący i kraj ginie, to w tenczas nie tylko wasze skarby ale wolność i życie utracone.* Turcy sprawili w krótce okropną rzeź między mieszkańcami i popełnili niesłychane bezprawia. W *Hippodromie* wystawili trofeum na sposób Tatarski, z głów ludzkich. Mochomet był wielkim woiownikiem swoiego wieku. Matka iego Chrześcjanka, córka *Despoty Serwijskiego*, uczyła go z dzieciństwa przepisów Ewanielji i myślano iż po śmierci *Amurata* przejdzie na wiarę Chrześcjańską. Lecz wciągu panowania swego, taką oboiętność pokazywał dla wszystkich wyznań, iż obwiniano go o ateizm. Lubił sztuki i wielki miał szacunek dla uczonych, których zwabiał do swego dworu, ponętami zaszczytów i nagród. Czytywał dawne dzieie a mianowicie *Alexandra Wielkiego*, *Scypjona Afrykańskiego*, *Hannibala*, *Cezara*. Starał się aby iego historją pisali najsławniejsi w kraiu ludzie. Mówił z łatwością kilku ięzykami i znał ie gruntownie, iak twierdzą dzieiopisowie Greccy, wszystkie tajniki przyrodzenia. Po zdobyciu *Konstantynopola*, pokochawszy się w pięknej Greczynce *Jrenie*, zamykał się w swoim pałacu i często po kilka dni nie pokazywał się wojsku, co sprawiło szemranie między *Janczarami*. Dla uspokojenia więc tych rozruchów, kazał na placu publicznym w obecności wojska,ściąć piękną *Jrenę* mówiąc: *nauczcie się osobiste korzyści poświęcać dla dobra publicznego.*

Soliman I. sławny Sułtan Turecki, kazał w Konstantynopolu pozamykać wszelkie szynki i pod karą śmierci zabronił Muzułmanom używania wina. Gdy Ministrowie przekładali mu iż przezto zmniejszyły się dochody państwa; odpowiedział, iż nie dałby iednego *obola* sumienia na tysiąc *marek* złota. Wypędził z miasta kobiety złego życia i kazał ie do *Algieru* zawieść. Gdy mu raz Turek podał niesprawiedliwą prośbę na iednego Chrześcjanina, odrzucił ią mówiąc, iż równą powinien mieć opiekę nad wszystkiemi poddanymi, i że sprawiedliwość podobna iest słońcu, które bez różnicy oświeca wiernych i niewiernych.

Pani *Zanli* (Genlis) znana z licznych dzieł swoich, teraz w podeszłym wieku zajmuie się wychowaniem służących. Wydała tym celem książkę, którą skromnie nazwała *Labruierem służących*. Wyraża wniej, co maią czynić, i iakie książki czytać. Zaleca im, aby się chronili wszelkich pism bezbożnych. Umieściła w tej książce wiele anegdot; przyłączyła oraz do niej mały romans, pod napisem *Wdzięczność*, który przekonywa, iż chociaż wiek Pani *Genlis* zbliżył się iuż do dziewiątego krzyżyka, atoli dowcip iej i fantazja tchną ieszcze młodzieńczą żywością.

Myśli i Zdania. — W przeciwnościach najlepszych przyiaciół zawsze coś takiego znajduiemy, co nas cieszy.—Jak możemy wymagać aby kto zachował naszę taiemnicę,

ieśli iej sami nie mogliśmy zachować.—Ganimy występek, chwalimy cnotę, ale nigdy bez interesu.—Lepiej stale znosić trafiaiące się przygody, niżeli przewidywać mogące się przytrafić.—Cnota niepostąpiłaby tak daleko, gdyby iej nie towarzyszyła próżność.—Dowcip służy niekiedy do popełniania śmiałych niedorzeczności. —

Szarada.

Pierwsze wraz z *3ciem* pokrywa,
Drugie z *3ciem* w liku bywa,
Wszystko wygrywa.
(Zeszła Szarada *Maska.*)

DONIESIENIA.

W dobrach Szydłowiec Woiewództwie Sandomierskiem, Obwodzie Opoczyńskim znajdują się w tamecznym Prowencie do sprzedaży suche od lat kilkunastu przysposobione Tarcice i Bale różnej miary, co do długości i grubości z Drzewa modrzewowego, dębowego, iasionowego, klonowego, olszowego, tamże kupić można na kilkadziesiąt Poiazdów, Bryczek, lub Wozów, zupełnie suchych Dzwon iaworowych, Sprych dębowych; Wapna od lat dziesięciu w Dołach gnoionego korcy Tysiąc. Każdego czasu w Administracji Dóbr rzeczonych można widzieć wyszczególnione Artykuły i o ich cenie dowiedzieć się. — Szydłowiec d. 23 Grudnia 1827 r. — *Piegłowski* Rządca Dóbr.

☞ Do naięcia kilka Pokoiów na kwartał do Wielkiej nocy; dowiedzieć się można w tymże lokalu w Pałacu przy ulicy Miodowej Nr 493, w lewym Pawilonie stykaiącym się z Kościołem OO. Kapucynów na 2 piętrze od przodu we drzwi po lewej ręce.

Kocz staroświeckiej roboty dobry, mocny, wygodny do podróży, zielono malowany, ze wszelkiemi wygodami, iest do sprzedania przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1813, dowiedzieć się można u gospodarza w dworku.

Roku 1828 dnia 3go Stycznia o godzie 10tej zrana w domu przy ulicy Królewskiej Nr 1076, Komoda, Szafy, Zegar, Łóżka, Kanapy, Krzesła i inne Ruchomości za zapłatą gotowizną przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną.—*Wojciech Buciński K.*

Dnia 3go Stycznia r. b. o godzinie 10tej zrana na Targu Rynek Nowego Miasta sprzedane będą ruchomości, Komody, Krzesła, Szafa, Stoliki, Obrazy, Lutro, Szlaban, Łóżka, miedź różna, Klatki kurnicze, i t. p. zaś dnia 4go Stycznia r. b. o godzinie 3ciej po południu na Targu Muranów zwanym w Warszawie Łóżka, Stoliki, Obrazy, Krzesła, Krowy dojne, Koń, Wóz, i t. p. za gotowe pieniądze. —
Jan Łabęcki K.T.C.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż aukcja na effekta iako to: Łużka, Kanapy, Komody, Krzesła, Szafy, i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej w domu pod Nr 1666. w dniu 3 Stycznia 1828 r. o godzinie 11tej zrana za gotowe pieniądze więcey daiącemu odbędzie się. —
Andrzej Tryllerowicz Komor: T. C. W. M.

Podpisany ma honor zawiadomić Szano: Publi: że iego Menażerja rzadkich, żyiących, po większej części tu niewidzianych dzikich zwierząt, codziennie od godziny 11tej zrana do 7mej w wieczor widzianą być może, a to w Budzie umyślnie do tego na Nalewkach za Krasińskim ogrodem urządzonej. Pobyt krótko trwały, przy zbiorze wcale tu niewidzianych dzikich istot, czyni nadzieie właścicielowi, że Prześw: Publi; licznem zgromadzeniem się miejsce widowiska zaszczycić raczy.— *A. Lemann.*

Na początku zeszłego tygodnia w nocy, skradziono w Oranżerji Willanowskiej za wybiciem Tafli w oknie, Drzewek pomarańczowych z fruktem sztuk trzynaście od iednego do dwóch łokci wysokości, tudzież dwie Rośliny Rododendron zwane, za wyięciem tego wszystkiego z Wazonów, w których rosły. Nie tak w celu odzyskania tej poniesionej straty, lecz bardziej dla zapobieżenia dalszej szkodzie, w troskliwie utrzymywanym zbiorze kosztownych i przyiemnych Rzeczy w tejże Oranżerji pielęgnowanych, ieszcze wydarzyć się mogącej, uprasza się tego, ktoby te skradzione Rzeczy kupił, o wydanie Osoby, która one przedała, z zapewnieniem, że nietylko zwrot przedmiotów w mowie będących niebędzie żądany, lecz nadto kilka sztuk pięknych Roślin za odkrycie Sprawcy szkody z Oranżerji Willanowskiej offiarowane Mu zostaną.

Dom drewniany do sprzedania z wolnej ręki, lub do wydzierżawienia z murowanemi Stajniami, Wozowniami, Spichrzem, Wędzarnią, Piwnicami i Pompą, przy ulicy Wójtowskiej pod Nr 1865, obok Koszar Sapież: dalszą informacją w tymże domu u właściciela powziąść można.

TEATR. Jutro Kom: *Wszystkowiedz.*